

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 16 grudnia 2015 r. Sąd Rejonowy w Pabianicach oddalił wniosek B. W. i C. W. o ustanowienie na ich nieruchomości za wynagrodzeniem służebności przesyłu na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w L..

Zapadłe orzeczenie w całości zaskarżyli apelacją wnioskodawcy, którzy w ramach zarzutów apelacyjnych podnieśli:

I. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wyrażającą się w dokonaniu oceny dowodów w sposób nie dający się pogodzić z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym poprzez:

1) przyjęcie, że linia energetyczna należąca do uczestnika w zakresie odcinka przebiegającego przez nieruchomość wnioskodawców została oddana do eksploatacji w 1954 r., pomimo braku dowodów na tę okoliczność, gdyż dokumenty załączone do odwiedzi na wniosek dotyczą innej linii, niż ta która przebiega nad nieruchomością wnioskodawców;

2) uznanie zeznań świadka P. L. w zakresie w jakim odnoszą się do daty budowy linii za wiarygodne, pomimo tego, że świadek ten nie pracował w przedsiębiorstwie uczestnika w 1954 r. i nie był bezpośrednim świadkiem budowy linii;

3) przyjęcie, że jednocześnie z utworzeniem przedsiębiorstwa państwowego na mocy zarządzenia Ministra Przemysłu nr 13/ORG/89 doszło do przekazania przez Skarb Państwa na majątek Uczestnika infrastruktury przesyłowej w postaci linii energetycznych przebiegających przez działki wnioskodawców, a w konsekwencji, że posiadanie wykonywane przez uczestnika i jego poprzedników prawnych miało charakter nieprzerwany w wyniku czego doszło do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu pomimo, że uczestnik nie przedłożył protokołu zdawczo-odbiorczego bądź protokołu z przekazania środków trwałych – wynikających z § 2 zarządzenia nr 13/ORG/89 Ministra Przemysłu, ani żadnego innego dokumentu na potwierdzenie wskazanej okoliczności, co w konsekwencji doprowadziło do uwzględnienia podniesionego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia.

II. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

1) art. 348 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji uznanie, że służebność przesyłu w odniesieniu do linii energetycznych przebiegających przez działki wnioskodawców została na uczestnika skutecznie przeniesiona przez jego poprzednika prawnego, pomimo tego, że w toku postępowania uczestnik nie udowodnił faktu przeniesienia na niego posiadania wskazanych urządzeń przesyłowych, a w szczególności nie przedstawił na tę okoliczność odpowiednich dokumentów;

2) art. 292 k.c. w zw. z art. 176 § 1 k.c. poprzez uwzględnienie podniesionego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia, mimo niespełnienia określonej w tych przepisach przesłanki w postaci nieprzerwanego posiadania przez uczestnika oraz jego poprzedników prawnych służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu na skutek niewykazania skutecznego przeniesienia na uczestnika posiadania urządzeń przesyłowych;

3) art. 305¹ k.c. w zw. z art. 285 § 1 i 2 k.c. oraz art. 292 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i zastosowanie wykładni rozszerzającej tych przepisów z całkowitym pominięciem ich językowej treści, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, że przed wejściem w życie przepisów od art. 305¹ k.c. do art. 305⁴ k.c. dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, podczas gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów prowadzi do wniosku, że jest to niedopuszczalne;

III. naruszenie przepisów postępowania, a zwłaszcza:

1) art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie pominięcia spóźnionych twierdzeń i dowodów zgłoszonych przez Uczestnika, pomimo że uczestnik nie uprawdopodobnił, że nie zgłosił ich we właściwym czasie bez swojej winy albo że wystąpiły inne wyjątkowe okoliczności;

2) naruszenie art. 520 § 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie włożenia na uczestnika obowiązku zwrotu kosztów poniesionych przez wnioskodawców, pomimo że w świetle okoliczności sprawy, a zwłaszcza spóźnionego podniesienia przez uczestnika zarzutu zasiedzenia, było to uzasadnione.

W konkluzji apelujący przede wszystkim wnieśli o zmianę zaskarżonego orzeczenia drogą uwzględnienia w całości wniosku o ustanowienie służebności przesyłu oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Z kolei wniosek ewentualny dotyczył uchylecia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację uczestnik (...) Spółka Akcyjna w L. wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na własną rzecz od wnioskodawców zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie zauważyć należy, że ze względu na brzmienie art. 382 k.p.c., Sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale także obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97, opubl. OSNC Nr 12/1998 poz. 214). Sąd odwoławczy nie ogranicza się zatem tylko do kontroli Sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem niższego rzędu, władny jest ocenić je samoistnie. Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne. Od strony merytorycznej sprawa również została należycie osądzona, wobec czego podzielić należy wyrażoną przez Sąd Rejonowy ocenę prawną, sprowadzającą się do tego, że zgłoszony przez B. i C. W. wniosek o ustanowienie służebności przesyłu podlegał oddaleniu.

W niniejszej sprawie istota problemu sprowadza się bowiem do kwestii skuteczności podniesionego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu. Na tym też tle zostały sformułowane liczne zarzuty apelacyjne, które dotyczą zarówno naruszenia prawa procesowego, jak i naruszenia unormowań materialnoprawnych. Mimo formalnego rozdzielenia w treści środka odwoławczego obu kategorii zarzutów Sąd Okręgowy zdecydował się na ich łączne rozpoznanie, ponieważ odnoszą się one do tej samej problematyki. Dokładnie rzecz biorąc skarżący w istocie zakwestionowali poczynioną przez Sąd Rejonowy ocenę ustalonego stanu faktycznego w kontekście przepisów prawa materialnego statuujących przesłanki zasiedzenia służebności. Z twierdzeń i zapatrywań apelujących wynika zaś, że ich uwagi, zastrzeżenia i wątpliwości dotyczą czterech kluczowych zagadnień, które przedstawiają się następująco:

- data budowy linii elektroenergetycznej i moment oddania jej do eksploatacji,
- niedopuszczalność zasiedzenia służebności przesyłu przed 2008 r.,
- brak nieprzerwanego posiadania przez wymagany okres czasu,
- nie wykazanie przeniesienia praw na uczestnika.

Rozważania w niniejszej sprawie należy rozpocząć od stwierdzenia, że prawo własności jest najsilniejszym prawem majątkowym, podlegającym szczególnej ochronie prawnej. Każda instytucja prawna ingerująca w prawo własności jest więc swoistego rodzaju odstępstwem od normy, przez co należy traktować ją wyjątkowo. Niemniej jednak w razie konfliktu interesów prawo własności niekiedy musi ustąpić. Taki właśnie przypadek zachodzi chociażby odnośnie dostarczania energii elektrycznej, ponieważ jako ważna potrzeba społeczna uzasadnia ona ograniczenia

prawa własności i to mimo jego rangi i znaczenia. W sytuacji gdy związane jest to z korzystaniem z gruntów ich właściciele muszą się liczyć z uszczupleniem ich właścicielskich prerogatyw. Korzystanie z cudzych nieruchomości związane z przesyłaniem energii elektrycznej wręcz automatycznie łączy się z ograniczeniem uprawnień właścicieli tych nieruchomości. Tytuł do wkroczenia na cudzą nieruchomość może zostać wykreowany w dwojaki sposób: po pierwsze w trybie administracyjnym oraz po drugie w trybie cywilnoprawnym (np. umowa z właścicielem nieruchomości, zgoda właściciela), przy czym w tym ostatnim przypadku dość często odbywa się to na drodze sądowej (ustanowienie służebności przesyłu oraz jej zasiedzenie).

W orzecznictwie ugruntowane jest trafne stanowisko, w myśl którego dopuszczalne jest nabycie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu w drodze zasiedzenia (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, opubl. baza prawna LEX Nr 1096048, w uchwale z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, opubl. baza prawna LEX Nr 458125, w wyroku z dnia 12 grudnia 2008 r., II CSK 389/08, opubl. baza prawna LEX Nr 484715, w postanowieniu z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, opubl. Biuletyn Sądu Najwyższego Nr 4/2009 poz. 15 oraz w wyroku z dnia 31 maja 2006 roku., IV CSK 149/05, opubl. baza prawna LEX Nr 258681). W ostatnich latach ustaliła się słuszna jednolita linia orzecznicza co do tego, że istnieje możliwość nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej, odpowiadającej treścią służebności przesyłu (art. 292 w zw. z art. 352 k.c.), nawet wówczas, gdy posiadanie rozpoczęło się przed wejściem w życie przepisów wyraźnie normujących tę kwestię. Stosowne uregulowania tzn. art. 305¹ – 305⁴ k.c. zostały wprowadzone przez ustawę z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), przy czym weszły one w życie z dniem 3 sierpnia 2008 r. Dla porządku trzeba zaznaczyć, że choć oba wymienione prawa posiadają analogiczną treść i pełnią te same funkcje, to jednakże posiadają różne konstrukcje i podstawy prawne – służebność gruntowa odpowiadająca treści służebności przesyłu (art. 145 k.c. i art. 292 k.c.), a służebność przesyłu (art. 305¹ – 305⁴ k.c.). Z tego też względu nie mogą być ze sobą utożsamiane. Nie można zatem twierdzić, że przed dniem 3 sierpnia 2008 r. miało miejsce posiadanie służebności przesyłu, skoro prawo to jeszcze wówczas nie zostało skodyfikowane. Potwierdza tę linię uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., sygn. III CZP 18/13, opubl. Biul.SN Nr 5/2013 poz. 5, w myśl której jeszcze przed wprowadzeniem służebności przesyłu w 2008 r. zakłady przesyłowe mogły zasiadywać prawo do korzystania z cudzej działki. Okres posiadania instalacji przed 2008 r. dolicza się do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności. W przedmiotowej sprawie istniejący na nieruchomości stan faktyczny wskazuje, że uczestnik mógł zasiedzieć jedynie służebności gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu nie zaś służebność przesyłu. Dokładnie w tych właśnie granicach poruszał się też Sąd Rejonowy, co czyni niezasadnym zarzut apelujący o niedopuszczalności takiego zasiedzenia.

Idąc dalej zauważyć należy, że sens instytucji zasiedzenia polega na usankcjonowaniu długotrwałego stanu faktycznego, który nie znajduje odzwierciedlenia w sferze stosunków prawnorzeczowych. Utrzymywanie przez dłuższy czas rozdzwienku między rzeczywistym stanem posiadania a formalnym stanem własności byłoby sprzeczne z interesem porządku publicznego. Zasiedzenie jest instrumentem korekty stosunków własnościowych, polegającym na nadaniu charakteru prawa zadawnionym stanom faktycznym. W instytucji zasiedzenia przejawia się zatem prawno-korygująca funkcja posiadania. Jej zakres zastosowania jest szeroki. Jednocześnie dotychczasowy właściciel traci prawo własności w całości lub odpowiedniej części. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności trzeba mieć na uwadze (co podkreślił także Sąd Najwyższy m in. w wyroku z dnia 31 maja 2006 r. IV CSK 149/05, opubl. baza prawna LEX Nr 258681), iż zgodnie z art. 292 k.c. do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio. Tym samym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Zgodnie z art. 352 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności, a do posiadania służebności przepisy o posiadaniu rzeczy stosuje się tylko odpowiednio. Podkreślenia wymaga, iż przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, zaś władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne.

Zgodnie z art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Odpowiednie stosowanie przepisów o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie oznacza między innymi ocenę zakresu posiadania z uwzględnieniem specyfiki służebności. Posiadanie służebności jest odrębną postacią posiadania niż posiadanie rzeczy. Nie obejmuje ono władania rzeczą, ale faktyczne korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności. Nadto nie musi być wykonywane w sposób ciągły, lecz stosownie do potrzeb. (tak Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 18 maja 2007 roku, I CSK 64/07, Lex Nr 286763 oraz z dnia 4 października 2006 roku, II CSK 119/06, Lex Nr 447190). Natomiast wedle art. 172 § 1 k.c. – posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze (art. 172 § 2 k.c.). Do 1 października 1990 roku, kiedy to weszła w życie nowelizacja Kodeksu cywilnego ustawą z dnia 28 lipca 1990 roku (Dz. U. nr 55, poz. 321) wskazane terminy zasiedzenia wynosiły odpowiednio 10 i 20 lat.

W realiach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, iż zostały spełnione przesłanki warunkujące nabycie służebności drogą zasiedzenia w złej wierze. Nie mają natomiast racji skarżący, twierdząc że nie było posiadania przez wymagany ustawą okres czasu. Dla przypomnienia posiadanie służebności jest posiadaniem prawa, a więc władaniem innego rodzaju niż posiadanie rzeczy, polegającym na korzystaniu z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Władanie w zakresie służebności gruntowej musi być wykonywane dla siebie (*cum animo rem sibi habendi*), a do posiadania służebności należy stosować odpowiednio przepisy o posiadaniu zależnym (tak np. K. Dadańska [w:] „Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe” pod red. A. Kidyby, LEX 2012, teza 2 do art. 292). Okoliczności ustalone w sprawie niniejszej dają podstawy, by twierdzić, że podmioty prowadzące przedsiębiorstwa energetyczne przez lata sprawowały tego rodzaju władanie w odniesieniu do nieruchomości należącej obecnie do wnioskodawców. Nie ulega żadnym najmniejszym wątpliwości, że na gruncie wnioskodawców tj. działce nr (...) w K. posadowione jest trwale i widoczne urządzenie w postaci napowietrznej linii energetycznej o napięciu 110 kV relacji P. – C. i P. – K. (poprzednio P. – J.). Rzeczona linia została zaś oddana do eksploatacji w dniu 9 listopada 1954 r., co wynika z załączonego do akt protokołu odbioru technicznego. Zgłoszone na tym tle przez skarżących zastrzeżenia co do rzekomego braku tożsamości linii nie mają racji bytu. Dokładnie rzecz biorąc przedmiotowa linia na przestrzeni lat zmieniła swoje nazewnictwo, natomiast od samego początku stały jest jej przebieg. Z kolei apelujący powołali się na późniejsze sprawozdanie pomiarowe z 2005 r., w którym wciąż mówiono o linii J. – P.. Ich uwagi umknęło jednak to, że w treści sprawozdania wyszczególnione są odcinki składowe linii, do których należą: J. – P., K. – J., C. – EC 4, K. – P., C. – P.. Zestawienie tych odcinków oraz ich terenowe odniesienie ukazują zaś nieregularny kształt linii łączącej podane miejsca. Jasnym jest także i to, że obecny właściciel urządzenia czyli (...) S.A. w L. korzysta z linii. Jak wskazał SN w postanowieniu z dnia 19 grudnia 2012 r., II CSK 218/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1288630 celem służebności przesyłu jest umożliwienie przedsiębiorcy właściwego korzystania z urządzeń, których jest właścicielem i które wchodzi w skład jego przedsiębiorstwa. Same więc przewody biegnące nad nieruchomością wnioskodawców podobnie jak i wszelkie inne elementy, takie jak słupy, stacje transformatorowe i inne urządzenia, tworzą powiązaną ze sobą technicznie i gospodarczo sieć, która jako taka staje się częścią składową całej infrastruktury technicznej przedsiębiorstwa przesyłowego. Jeśli zatem przedsiębiorstwo energetyczne funkcjonuje i prowadzi działalność gospodarczą polegającą na przesyłaniu energii elektrycznej, to korzysta w tym celu ze wszystkich elementów sieci. W ten sposób przedsiębiorstwo (...) z urządzenia. O stanie posiadania prowadzącym do zasiedzenia służebności polegającej na korzystaniu z linii przesyłowych prądu decyduje więc głównie przebieg linii. Poza tym przejawem korzystania jest ponadto jest bieżąca obsługa, wyrażająca się regularnymi obchodami linii oraz wykonywaniem prac o charakterze pomiarowym oraz konserwacyjnym lub naprawczym. Innymi słowy spółka traktuje rzeczoną linię jak każdy inny składnik swojego majątku, bowiem dba o to urządzenie i utrzymuje je w niepogorszonej formie. Identyczne czynności i to w sposób ciągły wykonywali także poprzednicy prawni uczestnika i to na pewno poczynając już od momentu oddania linii do użytkowania, co miało miejsce pod koniec 1954 r.

Chybione są również pozostałe zarzuty skarżących dotyczące niewykazania przez uczestnika przeniesienia posiadania służebności oraz związanej z tym niemożności doliczenia czasu posiadania poprzedników prawnych. Wobec niespornego faktu nieprzerwanego przesyłania energii przedmiotowym urządzeniem nie ulega wątpliwości, że należało ono do każdego kolejnego przedsiębiorcy energetycznego, a w konsekwencji każdy z nich korzystał z nieruchomości wnioskodawcy jako posiadacz odpowiedniej służebności gruntowej. Sąd I instancji poczynił właściwe ustalenia dotyczące kolejnych podmiotów, które władały linią posadowioną na przedmiotowej nieruchomości, przy czym dla możliwości doliczenia przez następcę czasu posiadania służebności przez poprzednika konieczne jest, aby w czasie biegu zasiedzenia doszło do przeniesienia posiadania. Zdaniem Sądu odwoławczego, uznać trzeba, że w okolicznościach sprawy przeniesienie praw do infrastruktury przesyłowej pozwala przyjąć równoczesną transmisję posiadania służebności pomiędzy podmiotami korzystającymi z linii w sposób zgodny z treścią służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu. Natomiast na aprobatę nie zasługuje pogląd skarżących, którzy twierdzili, że przeniesienie to musi nieodzownie być udowodnione stosownymi dokumentami odnoszącymi się do konkretnych urządzeń przesyłowych; ponieważ takie stanowisko o niedopuszczalności wykazywania tej okoliczności przy zastosowaniu innych środków przewidzianych przez przepisy normujące postępowanie dowodowe nie znajduje żadnego oparcia w prawie. Zauważyć trzeba, że art. 292 zd. II k.c. w związku z art. 176 § 1 k.c. zezwala na doliczenie czasu poprzedniego posiadacza wówczas, jeśli doszło do pochodnego nabycia posiadania przez następcę; przeciwieństwem tego rodzaju wejścia we władanie jest nabycie posiadania w sposób pierwotny, które następuje w wyniku jednostronnego aktu zawładnięcia z wolą posiadania dla siebie; konsekwentnie przyjąć więc trzeba, że wejście we władanie służebnością w sposób niepozwalający na doliczenie posiadania poprzednika mogłoby nastąpić jedynie wtedy, gdyby kolejny przedsiębiorca nabył prawa do przedmiotowej infrastruktury przesyłowej w sposób pierwotny, a nie pochodny. Nic takiego nie miało miejsca w realiach niniejszej sprawy w okresie biegu zasiedzenia. Przedmiotowa linia wchodziła w skład przedsiębiorstwa kolejnych podmiotów zajmujących się przesyłem energii elektrycznej. Zaistniałe na tym tle przeobrażenia zostały dokładnie odzwierciedlone przez Sąd Rejonowy w stanie faktycznym, dlatego też nie ma potrzeby ich powtarzania.

Reasumując stwierdzić należy, że wymagany przez Kodeks cywilny 30 –letni okres posiadania w złej wierze, liczony od dnia 9 listopada 1954 r., czyli od momentu oddania linii do eksploatacji, upłynął z dniem 9 listopada 1984 r. W rezultacie zgodzić się trzeba z Sądem I instancji, który ustalił, że w chwili obecnej uczestnikowi postępowania przysługuje skuteczne względem wnioskodawców jako współwłaścicieli przedmiotowej nieruchomości prawo do korzystania z posadowionej na niej linii energetycznej, wobec czego nie została spełniona kluczowa przesłanka zasadności roszczenia wnioskodawców w postaci niezbędności ustanowienia nowego ograniczonego prawa rzeczowego, tym razem w postaci służebności przesyłu, dla właściwego korzystania z urządzeń przesyłowych. Tym samym podjęta przez wnioskodawców próba zdyskredytowania orzeczenia, z powołaniem się na naruszenie szeregu norm procesowych i materialnych odnoszących się do instytucji zasiedzenia, nie mogła wywrzeć zamierzonego skutku. Zasiedzenie jest instytucją prowadzącą do nabycia prawa w sposób pierwotny oraz nieodpłatny. Istnienie służebności wyklucza uwzględnienie wniosku o jej ustanowienie. Natomiast właścicielowi gruntu, który wskutek zasiedzenia utracił część swoich praw, nie przysługuje już żądanie wynagrodzenia z tytułu służebności.

W tym stanie rzeczy skoro zaskarżone orzeczenie w pełni odpowiada prawu, to apelacja musi zostać oddalona na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Z kolei wywiedziona przez skarżących apelacja dotycząca rozstrzygnięcia o kosztach postępowania podlega odrzuceniu.

Nie ulega żadnym najmniejszych wątpliwości, że podstawowym warunkiem dopuszczalności wniesienia środka odwoławczego lub też środka zaskarżenia jest istnienie orzeczenia podlegającego zaskarżeniu. Wspomniane środki mają przecież charakter zindywidualizowany, ponieważ przedmiotem zaskarżenia jest zawsze konkretne orzeczenie, które musi być sprecyzowane w sposób nie budzący wątpliwości. Tym samym nie można więc wnieść środka odwoławczego lub środka zaskarżenia od orzeczenia, które nie zostało wydane. Chodzi przy tym zarówno o brak orzeczenia w ogóle, jak i brak w wydanym orzeczeniu rozstrzygnięcia w określonym przedmiocie. W kontrolowanej

sprawie ewidentnie występuje drugi ze wskazanych przypadków, ponieważ postanowienie Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 16 grudnia 2015 r. ograniczyło się jedynie do oddalenia wniosku o ustanowienie służebności przesyłu. Natomiast Sąd nie orzekł wcale o kosztach postępowania. Tym samym przyjąć należy, że mamy do czynienia z sytuacją braku substratu zaskarżenia, co wykluczało możliwość kwestionowania decyzji nie mającej bytu prawnego.

Konsekwencją powyższego jest więc niedopuszczalność środka odwoławczego od nieistniejącego rozstrzygnięcia, dlatego też Sąd Okręgowy na podstawie art. 373 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. odrzucił apelację w tym zakresie, o czym orzeczono w pkt 2 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt 2 postanowienia na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., jako że w niniejszej sprawie nie zachodzą żadne okoliczności, które uzasadniałyby odstępianie od podstawowej zasady rozliczenia kosztów postępowania nieprocesowego.

Stosownie do treści art. 350 § 1 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. należało sprostować oczywistą omyłkę popełnioną przez Sąd Rejonowy w zakresie oznaczenia uczestnika. Siedziba przedsiębiorstwa (...) mieści się bowiem w L., a nie jak mylnie wskazał Sąd I instancji w Łodzi.